

prof. dr hab. inż. Jerzy Andrzej Pogorzelski*
dr inż. Wiesław Sarosiek*

Kto się boi wdrożenia w Polsce Dyrektywy 2002/91/WE?

Dyrektwa UE w sprawie charakterystyki energetycznej budynków nie jest wymysłem „biurokratów z Brukseli”, aby wyciągać ostatni grosz z kasy mieszkańca, ale wynikiem doświadczeń wielu krajów, nagromadzonych podczas kilkunastu lat oszczędzania na kosztach użytkowania budynków.

W USA już w 1995 r. istniało wiele lokalnych (stanowych lub miejskich) systemów oceny energetycznej budynków mieszkalnych (HERS – Home Energy Rating System). Polegały one na oszacowaniu rocznego zużycia (lub kosztu) energii, obejmującego jej zużycie na ogrzewanie, wentylację, klimatyzację, przygotowanie ciepłej wody, a także oświetlenie i drobne napędy. Oszacowania dokonywali certyfikowani eksperci, częściowo na koszt właściciela, a częściowo na koszt administracji stanowej, która niekiedy przeprowadzała także weryfikację ocen, aby zapewnić równy ich poziom. Efektem był certyfikat energetyczny budynku. Stosowane było przyznawanie budynkom stopni w formie od jednej do trzech gwiazdek (Energy Star) lub określonej liczby punktów, np. w skali 100-punktowej.

Systemy oceny energetycznej budynków

Systemy znane są w różnych krajach pod różnymi nazwami: Energy Rating (USA), Energy Labelling (Zjednoczone Królestwo), Energiepaß (Austria, Niemcy). Po polsku można to nazwać znakowaniem lub oceną energetyczną. Polega ono na określeniu – wg jednolitych zasad – zużycia energii związanego z użytkowaniem budynku oraz urządzeń w nim zainstalowanych i potwierdzeniu jego wielkości w formalnym dokumencie.

W świetle doświadczeń innych krajów ocena energetyczna budynków jest jedną z metod zachęcania właścicieli i osób budujących budynki do nadawania obiektom cech energooszczędności, a tym samym zmniejszania zużycia energii na ich eksploatację. **Ocena energetyczna** przynosi pozytywne efekty wszystkim zainteresowanym stronom:

- **dla nabywców** lub nowych użytkowników domów i mieszkań ocena energetyczna stanowi ważną informację o przewidywanych kosztach ogrzewania, czyli o ważnym elemencie kosztów eksploatacji; jest to jednocześnie informacja o jakości technicznej budynku;

- **dla przedsiębiorców budowlanych i deweloperów** budujących na sprzedaż jest to element dopingujący do lepszej jakości, ale jednocześnie jest to obiektywna ocena jakości budynku, uzasadniająca uzyskanie odpowiedniej ceny;

- **dla władz lokalnych i państwowych** jest to metoda stymulowania niskiego zużycia energii na ogrzewanie budynków, a tym samym zmniejszenia niekorzystnego oddziaływania na środowisko, w tym obniżenia emisji CO₂ do atmosfery.

Możliwość uzyskania tych pozytywnych efektów była podstawą wprowadzenia etykietowania energetycznego budynków w USA, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Danii i Austrii. Międzynarodowa Agencja Energetyczna (IEA), organizująca współpracę i wymianę doświadczeń pomiędzy krajami OECD, również podjęła działania w tej dziedzinie. W ramach forum współpracy dotyczącego budownictwa pod nazwą „IEA – Future Building Forum”, odbyła się konferencja międzynarodowa w sierpniu 2000 r., podczas której stwierdzono, że jednym z najważniejszych aktualnych zadań jest opracowanie i uzgodnienie powszechnie obowiązujących metod oceny jakości budynków. W 2002 r. wykonano specjalną analizę porównawczą obliczania charakterystyki energetycznej w różnych krajach i stwierdzono rozbieżności. Z tego też powodu konieczne stało się opracowanie i uchwalenie Dyrektywy 2002/91/WE z 16 grudnia 2002 r.

Zgodnie z art. 15 tej dyrektywy do 4 stycznia 2006 r. państwa członkowskie Unii Europejskiej zobowiązane były przygotować system prawny umożliwiający jej wdrożenie. Przestrzeganie ustaleń dyrektyw wynika ze zobowiązań ogólnych Polski, tj. art. 226 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Mamy styczeń 2007 r., a Polska nie wypełniła nałożonych na nią zobowiązań pomimo deklarowanego Unii opóźnienia do połowy 2006 r. Dlaczego? Co było i jest nadal tego powodem?

Śledzenie procesu wdrażania dyrektywy w Polsce dla osoby zainteresowanej nie stanowi problemu w dobie dzisiejszej techniki internetowej. Jest jednak zajęciem czasochłonnym. Nie chcąc narażać Państwa na tracenie cennego czasu w trakcie samodzielnego poszukiwania informacji, postanowiliśmy przekazać je w artykule. Wydarzenia oraz dokumenty przywoływane w artykule mogą być części z Państwa znane, chociażby z konferencji oraz publikacji poświęconych Dyrektywie 2002/91/WE.

Współpraca z Duńczykami – 2003/2004 r.

W Polsce prace wdrażające ustalenia dyrektywy rozpoczęły się w 2003 r., z chwilą powołania na mocy art. 14 dyrektywy komitetu ds. kontroli i wspierania przebiegu wdrażania dyrektywy. W posiedzeniach tego komitetu (na początku na prawach obserwatora, a z chwilą akcesji – członka) uczestniczyła strona polska. Zanim prace te rozpoczęto, w 2002 r. Zakład Fizyki Ciepłej Instytutu Techniki Budowlanej, na zlecenie ówczesnego Ministerstwa Infrastruktury, dokonał analizy wyników oceny jakości projektów budowlanych w zakresie charakterystyki energetycznej budynków. Z analizy tej powstał fatalny obraz projektów budowlanych, niespełniających przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego (Dz.U. nr 120, poz. 1133). Badania ITB potwierdziły znaną w Polsce prawdę, że autorzy projektów budowlanych nagminnie nie

* Politechnika Białostocka

przeznaczają standardów obowiązujących przy projektowaniu budynków, a system nadzoru i kontroli w praktyce nie działa.

W drugiej połowie 2003 r. i pierwszej połowie 2004 r., w ramach współpracy polsko-duńskiej, na mocy porozumienia podpisanego przez ówczesnego Podsekretarza Stanu Ministerstwa Infrastruktury i jednocześnie Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, określono założenia oraz przygotowano koncepcję wdrażania Dyrektywy 2002/91/WE w Polsce i Danii. Ze strony duńskiej w projekcie uczestniczyła m.in. Duńska Agencja Energetyczna, a polskiej – Narodowa Agencja Poszanowania Energii. Departament Architektury i Budownictwa Ministerstwa Infrastruktury dokonał w tym czasie analizy ustaleń i konsekwencji formalnoprawnych wynikających z istniejących aktów prawnych, z uwagi na ustalenia dyrektywy dotyczącej standardu energetycznego budynków nowo wznoszonych, a także istniejących. Jednym z wniosków końcowych projektu było utworzenie przy Departamencie Architektury i Budownictwa Ministerstwa Infrastruktury w czerwcu 2004 r. eksperckich grup roboczych, czyli otwartego forum dyskusyjnego dla środowiska budowlanego, mającego stanowić wsparcie działań wdrażających podejmowanych przez Departament. Prace eksperckich (technicznych) grup roboczych koordynowało Zrzeszenie Audytorów Energetycznych. Powstało 5 technicznych grup roboczych z udziałem 60 ekspertów, w tym z Instytutu Techniki Budowlanej, COBRTI „Instal”, Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, Politechniki Warszawskiej, Politechniki Białostockiej, Politechniki Poznańskiej, Politechniki Krakowskiej, Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, Izby Inżynierów Budownictwa, organizacji i stowarzyszeń producentów wyrobów budowlanych. Ostatnie z ogólnej liczby pięciu posiedzeń odbyło się 25 maja 2005 r. Zadaniem technicznych grup roboczych była analiza konsekwencji wynikających z wdrażanych ok. 40 norm okołodyrektywnych, będących w fazie projektów prEN lub EN, ich odpowiedników polskich, tj. prPN-EN lub PN-EN, czy też projektów norm w fazie „O”, oraz przygotowanie wymagań dotyczących zintegrowanej charakterystyki energetycznej, a także wymagań standardu świadectw energetycznych dla budynków oraz lokali mieszkalnych, i wytycznych kontroli efektywności energetycznej urzędzeń.

Kontrowersyjne decyzje kierownictwa Ministerstwa Infrastruktury – 2005 r.

Ostatnie spotkanie technicznych grup roboczych, w którym uczestniczyło ponad 70 osób, było także okazją do przedstawienia i wstępnego uzgodnienia środowiskowego projektu ustawy o systemie oceny energetycznej budynków wraz z propozycjami projektów aktów wykonawczych, obejmującego problem oceny energetycznej budynków, prowadzącej do opracowywania świadectw energetycznych na etapie: powykonawczym (nowe budynki), po modernizacji, podczas użytkowania budynków (sprzedaż i wynajem).

Projekt ustawy wraz z uzasadnieniem definiował szczegółowo potrzebę wprowadzenia ustawowego systemu oceny energetycznej budynków wraz z aktami wykonawczymi w sprawie:

- nadawania licencji audytora energetycznego;

- standardu świadectwa energetycznego budynku i lokalu mieszkalnego;

- obowiązku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej audytora energetycznego, a ponadto zmiany istniejących ustaw: Prawo budowlane; o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych; o gospodarce nieruchomościami, oraz m.in. nowelizacji aktów wykonawczych do ustawy Prawo budowlane w sprawie:

- zakresu i formy projektu budowlanego;
- warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie;
- książki obiektu budowlanego.

Wybór uregulowanego w prawie nowego zawodu audytora energetycznego wynikał przede wszystkim z następujących przesłanek:

- potrzeby weryfikacji faktycznego standardu energetycznego budynku/lokalu mieszkalnego nowego i istniejącego, wykonywanej przez niezależnego (niezwiązanego z projektowaniem i inwestorem/właścicielem) eksperta ds. oceny energetycznej, w sytuacji gdy terenowe organy architektoniczno-budowlane nie ingerują w dokumentację projektową sporządzaną dla nowych lub modernizowanych budynków, co m.in. skutkuje opisaniem w analizie ITB zjawiskiem nieprzestrzegania prawa;

- przekonania, iż także w przypadku budynków/lokali mieszkalnych istniejących sprzedawanych albo wynajmowanych należy zapewnić kompetentną ocenę standardu energetycznego przez wykwalifikowanego i niezależnego (również od projektantów i wykonawców) eksperta;

- zasadności wykorzystania wiedzy i doświadczeń środowiska audytorskiego, zdobytych na potrzeby systemu wspierania przedsięwzięć termomodernizacyjnych, a także ograniczenia kosztów negatywnych weryfikacji audytów energetycznych, obciążających budżet państwa, przez wprowadzenie specjalnych wymagań kwalifikacyjnych dla osób wykonujących świadectwa energetyczne;

- przekonania o zasadności i potrzebie tworzenia, po przejściu odpowiedniego szkolenia uzupełniającego, nowych miejsc pracy dla absolwentów wyższych uczelni technicznych oraz istniejącej i rozbudowywanej kadry akademickiej, tj. osób, które posiadają wystarczającą wiedzę i doświadczenie w zakresie audytu energetycznego, a nie mają uprawnień budowlanych do wykonywania samodzielnych funkcji w budownictwie do projektowania czy kierowania robotami budowlanymi;

- przekonania o niezasadności i niecelowości dodatkowego wzmocnienia roli Izby Architektów i Inżynierów Budownictwa, co mogłoby prowadzić do stworzenia całkowitego monopolu członków izb zawodowych;

- istnienia wystarczających przesłanek do wykreowania zawodu audytora energetycznego, który (*de facto*) istnieje w ograniczonym, częściowo nieformalnym zakresie dzięki systemowi wspierania przedsięwzięć termomodernizacyjnych.

Projekt ustawy przeszedł wymagane uzgodnienia wewnętrzne, tak by mógł zostać przedłożony, po niezbędnych uzgodnieniach środowiskowych i zewnętrznych, pod obrady Komitetu Europejskiego Rady Ministrów i następnie Rady Ministrów w sierpniu 2005 r. Wyznaczone terminy posiedzeń były konsekwencją poinformowania o przyjętym sposobie

wdrażania Dyrektywy 2002/91/WE Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej oraz Rady Ministrów (plany pracy dostępne pod adresami www.premier.gov.pl, www.ukie.gov.pl).

Mimo tych przygotowań ówczesne kierownictwo resortu infrastruktury, odpowiedzialne za budownictwo, wstrzymało prace legislacyjne w czerwcu 2005 r., a więc prace wdrażające dyrektywę praktycznie zamarły. Stan taki trwał do grudnia 2005 r.

Działania wdrażające Ministerstwa Transportu i Budownictwa oraz jego następcy, Ministerstwa Budownictwa – 2005/2006 r.

Wybory do Sejmu RP pod koniec 2005 r. doprowadziły do zmiany ekipy kierowniczej. Powstał nowy resort transportu i budownictwa i z początkiem 2006 r. prace wdrażające ponownie ruszyły. Ten, kto myślał, że nowa ekipa zweryfikuje poglądy starej, bardzo się pomylił, gdyż sekretarz stanu odpowiedzialny za budownictwo nadal lansował politykę umacniania pozycji Izby Architektów i Inżynierów Budownictwa. W lutym 2006 r. Departament Rynku Budowlanego Ministerstwa Transportu i Budownictwa (jego rolę od maja 2006 r. przejęło Ministerstwo Budownictwa) dokonał istotnych zmian w uprzednio przygotowanym projekcie ustawy o systemie oceny energetycznej budynków, polegających na:

1) postawieniu kandydatom na audytorów energetycznych jedynie wymogu szkolenia oraz posiadania uprawnień budowlanych, albo posiadania doświadczenia w wykonywaniu audytów energetycznych i odpowiedniego wykształcenia;

2) powierzeniu prowadzenia rejestrów audytorów energetycznych, rejestru świadectw energetycznych i rejestru protokołów kontroli kotłów, instalacji ogrzewczych i systemów klimatyzacji Izbie Architektów i Izbie Inżynierów Budownictwa;

3) powierzeniu szkoleń Izbie Architektów i Izbie Inżynierów Budownictwa oraz organizacjom pożytku publicznego.

Projekt był przedmiotem uzgodnień środowiskowych, społecznych i międzyresortowych, Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, Komitetu Europejskiego Rady Ministrów i Komisji Prawniczej i w lipcu 2006 r. został przesłany do Kancelarii Premiera, w celu wniesienia pod obrady Rady Ministrów.

Przełom w pracach legislacyjnych – lipiec 2006 r.

W wyniku zgłoszonych licznych uwag do projektu, burzy w środowisku budowlanym, której wyrazem były negatywne oceny propozycji powierzenia głównej roli Izbowi (*otrzymane pisemne stanowiska reprezentantów środowiska zostały udostępnione do publicznej wiadomości, zgodnie z obowiązującymi standardami, w Biuletynie Informacji Publicznej MTiB*), a także stanowisko Posłów Klubu Poselskiego Prawo i Sprawiedliwość, wskazujące na możliwe zagrożenia i ograniczenia, podjęto decyzję o wzmocnieniu roli ministra budownictwa w systemie oceny energetycznej budynków oraz kontroli efektywności energetycznej urządzeń przez dokonanie niezbędnych zmian, polegających na:

1) wprowadzeniu trybu administracyjnego nadawania licencji zawodowej audytora energetycznego w ramach postępowania kwalifikacyjnego z egzaminem włącznie;

2) powierzeniu ministrowi budownictwa roli administratora systemu przez prowadzenie rejestru licencjonowanych audytorów energetycznych, rejestru świadectw energetycznych budynków oraz rejestru protokołów kontroli kotłów, instalacji ogrzewczych i systemów klimatyzacji;

3) otwarciu systemu szkoleń z jednoczesną kontrolą systemu od strony merytorycznej.

Projekt ustawy dawał szansę intensywniejszego rozwoju wyższym uczelniom technicznym. Przewidywał bowiem studia podyplomowe, co najmniej roczne w zakresie oceny energetycznej budynków i audytu energetycznego, jako rozwiązanie równoważne dla szkolenia i egzaminu. Rozwiązania prawne przewidziane w projekcie ustawy o systemie oceny energetycznej budynków i lokali mieszkalnych oraz kontroli niektórych urządzeń w zakresie efektywności energetycznej były także ofertą skierowaną do młodych ludzi, gdyż dawały szansę znalezienia pracy w budownictwie.

Zgodnie z ustaleniami skorygowany projekt ustawy wraz z propozycją aktów wykonawczych miał zostać skierowany pod obrady Stałego Komitetu Rady Ministrów w sierpniu 2006 r. W przypadku przyjęcia skorygowanego projektu ustawy miał on zostać niezwłocznie przekazany pod obrady Sejmu RP. Z chwilą zakończenia procedowania rządowego nad ustawą minister budownictwa miał powiadomić Komisję Europejską o tym fakcie. Wyjaśnienie to (w formie pisemnej) zostało złożone przed posłami, członkami Komisji Infrastruktury na posiedzeniu komisji sejmowej 9 sierpnia 2006 r. W posiedzeniu uczestniczyli też licznie zaproszeni eksperci (*stenogram z tego spotkania, dostępny na stronie www.sejm.gov.pl, jest bardzo ciekawy, gdyż przedstawiciel Ministerstwa Budownictwa prezentuje zupełnie inny punkt widzenia, niż ten, który głosi dzisiaj*).

Projekt ustawy o systemie oceny energetycznej budynków i lokali mieszkalnych oraz kontroli niektórych urządzeń w zakresie efektywności energetycznej uzyskał rekomendację Komitetu Stałego Rady Ministrów, pod warunkiem wprowadzenia wszystkich możliwych, na mocy ustaleń dyrektywy 2002/91/WE, złagodzeń wprowadzanego obowiązku sporządzania świadectw energetycznych dla lokali mieszkalnych. Stosowne złagodzenia zostały wprowadzone do projektu ustawy przez Ministerstwo Budownictwa. Były to:

– **świadectwo reprezentatywne dla lokalu mieszkalnego**: zgodnie z ustaleniami dyrektywy wprowadzono możliwość sporządzania reprezentatywnego świadectwa energetycznego wykonywanego dla grupy zdefiniowanych podobnych lokali mieszkalnych, które stanowić będzie podstawę do wykonywania świadectw dla wszystkich lokali z tej grupy;

– **świadectwo dla budynku** jako podstawa do wykonywania świadectw dla lokali mieszkalnych położonych w tym budynku; zgodnie z ustaleniami dyrektywy, dla określonej grupy budynków wprowadzono możliwość wykorzystywania oceny energetycznej zawartej w sporządzanych świadectwach energetycznych budynków na potrzeby świadectw energetycznych lokali mieszkalnych, będących w obrocie na rynku pierwotnym i wtórnym. Nałożono przy tym obowiązek uzyskania świadectwa energetycznego budynku na jego właściciela, który został również zobowiązany do nieodpłatnego udostępnienia właścicielowi lokalu mieszkalnego, położonego w tym budynku, kopii świadec-

twą energetycznego budynku. Udostępnienie następuje w określonym czasie na żądanie właściciela lokalu mieszkalnego pod rygorem pokrycia kosztów wykonania świadectwa energetycznego lokalu mieszkalnego, zleconego przez właściciela lokalu mieszkalnego.

Przesilenie – październik/listopad 2006 r.

24 października 2006 r. projekt ustawy został wniesiony pod obrady Rady Ministrów. Sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej wskazał, iż jest on zgodny z prawem Unii Europejskiej. Rada Ministrów, na posiedzeniu 24 października br., zdecydowała o odroczeniu rozpatrzenia projektu ustawy o systemie oceny energetycznej budynków i lokali mieszkalnych oraz kontroli niektórych urządzeń w zakresie efektywności energetycznej, przedstawionego przez Ministra Budownictwa, zobowiązując go do ponownego przeanalizowania w porozumieniu z Sekretarzem Komitetu Integracji Europejskiej rozwiązań prawnych umożliwiających wprowadzenie do krajowego porządku prawnego wymagań dyrektywy europejskiej 2002/91/WE w sprawie charakterystyki energetycznej budynków (*powyższe stanowisko zostało zawarte w protokole ustaleń – posiedzenia Rady Ministrów 24 października 2006 r., o czym można się przekonać, przeglądając odpowiedzi na interpelacje poselskie www.sejm.gov.pl*). Jak łatwo można się domyślać, nie chodziło tu o kwestie wymagań kwalifikacyjnych dla osób ubiegających się o wykonywanie świadectw energetycznych, tj. propozycję otwarcia dostępu do zawodu niezależnego eksperta i trybu zdobywania przez niego uprawnień w postaci licencji, w wyniku zdanego egzaminu prowadzonego centralnie przez Ministra Budownictwa, ale o podniesione przez Ministra Środowiska nowe, *uciążliwe i dotkliwie finansowo obowiązki dla obywateli, tj. kwestie opłat za obowiązkowe świadectwo dla budynku (w określonych sytuacjach prawnych) i świadectwo dla lokalu mieszkalnego, jeśli są one wprowadzane do obrotu na rynku wtórnym i pierwotnym, a także opłat za przeprowadzane obowiązkowe kontrole efektywności energetycznej urządzeń*. To ostatnie stwierdzenie nie wytrzymuje porównania z rzeczywistością; niezależna ocena energetyczna budynku stanowi „bicz” na niesolidnych deweloperów i projektantów i przyczyni się do oszczędności zdecydowanie przekraczających wydatek na jej sporządzenie.

Zakończenie

Wobec takiego rozwoju sytuacji nowe kierownictwo ministerstwa budownictwa poinformowało opinię publiczną, m.in. 28 listopada 2006 r. na konferencji polsko-duńskiej, iż

pragnie wrócić do koncepcji wykorzystania w systemie oceny energetycznej Izby: Architektów i Inżynierów Budownictwa oraz rozważyć koncepcję zrezygnowania z nowych rozwiązań ustawowych na rzecz nowelizacji istniejącej ustawy Prawo budowlane. Zaangażowanie Izby polegałoby na:

1) wskazaniu uprawnionych do przeprowadzania oceny energetycznej budynków i sporządzania świadectw energetycznych wyłącznie członków Izby Architektów i Izby Inżynierów Budownictwa (*przypomnijmy, że miały to być osoby posiadające uprawnienia do projektowania lub kierowania robotami budowlanymi, bez ograniczeń w specjalności: architektonicznej, konstrukcyjno-budowlanej oraz w specjalizacji sieci, instalacje i urządzenia cieplne i wentylacyjne, wyodrębnionej w ramach specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych i wodociągowych*);

2) powierzeniu obowiązków monitorowania systemu, tj. prowadzenia rejestrów osób uprawnionych do wydawania świadectw oraz rejestru świadectw energetycznych dla budynków, a także rejestru osób uprawnionych do kontroli kotłów i systemów klimatyzacji, oraz protokołów pokontrolnych.

Niezależnie utrzymana została propozycja powierzenia członkom Izby Inżynierów Budownictwa, posiadającym uprawnienia budowlane do projektowania lub kierowania robotami budowlanymi w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci i instalacji urządzeń cieplnych, wentylacyjnych i gazowych, kontroli kotłów na paliwo stałe, ciekłe lub gazowe, instalacji ogrzewczych i klimatyzacji odpowiednio do posiadanych uprawnień.

Można by powiedzieć, że to już było – i jest to kolejna próba umacniania i tak silnej pozycji Izby. Jak najbardziej zasadne jest pytanie, po co to wszystko? Czy chodzi o dobre pojęty interes użytkownika, ostatniego w łańcuszku procesu budowlanego, czy o interes zarządcy, właściciela budynku lub właściciela lokalu mieszkalnego? Czy chodzi o zapewnienie niezależności, bezstronności, otwartości i przejrzystości działań? A może należy postawić pytanie, kto i dlaczego próbuje za wszelką cenę, nie licząc się z konsekwencjami, przeforsować rozwiązania, których nikt nie popiera (ani środowisko budowlanych, ani zainteresowane środowiska szkół wyższych, ani posłowie, ani, sądząc z dostępnych stenogramów, Komitet Stały Rady Ministrów). Dlaczego zamiast wdrożyć istniejące od kilku miesięcy dobre rozwiązania i uczyć innych (tych, którzy nie zdążyli), będziemy wlec się w ogonie „krajów nienadążających”, narażając się na konsekwencje niedotrzymania kolejnych terminów wdrażania dyrektywy.

Redakcja bardzo serdecznie dziękuje
prof. dr. hab. inż. Jerzemu A. Pogorzelskiemu
z Politechniki Białostockiej i ITB
za inspirację i pomoc merytoryczną w przygotowaniu bloku tematycznego
„Energooszczędność w budownictwie”.